

KAZANIE NA TEMAT KOLORU

Kto uważnie śledzi rozwój artystyczny **Piotra Turka**, nie będzie miał wątpliwości, że jego nowe obrazy to kolejny krok naprzód. Świetna wystawa w Ośrodku Propagandy Sztuki podsumowuje ćwierć wieku tej oryginalnej twórczości. Pokazano na niej prace z lat 1999-2017, przy czym najważniejszy dla artysty cykl *Rozmowy koloraturowe* powstaje od 1992 roku. Razem z *Wibracjami* dał on tytuł całej wystawie.

Turek jest artystą osobnym, trochę outsiderem wycofanym na swoje podmiejskie pozycje. Pozbawiony pozycji akademickiego wykładowcy, w przestrzeni medialnej trochę zdominowany przez inną znaną postać o tym samym nazwisku, konsekwentnie idzie własną drogą poszukującego malarza. Poszukującego, ale nie awangardowego, coraz mocniej czerpiącego z tradycji, dialogującego z nią w kolejnych malarskich cyklach. Dialogującego też z publicznością, której chce nie tylko sprzedawać obrazy, którą chce swymi obrazami zaskakiwać, którą zaprasza do rozmowy.

Przy wejściu na wystawę warto od razu spojrzeć na wiszący na przeciwległej ścianie tryptyk zatytułowany *Dualis*, będący symbolicznym rozpoczęciem tej malarskiej opowieści. To najstarsza praca na wystawie - namalowany w 1999 roku obraz nawiązuje do średniowiecznych ołtarzy, których boczne skrzydła można zamykać. W galerii "ołtarz" jest na stałe otwarty, więc nie widzimy reliefowych kompozycji figuratywnych umieszczonych na zewnętrznych tablicach. Z daleka widzimy wydłużone, umownie ujęte sylwetki w charakterystycznych pozach, widzimy dużo złota i błękitów, widzimy podwojoną postać w rozświetlonym centrum. Współistnienie sacrum i profanum? A może dualis to wcale nie dualizm, tylko - zgodnie ze znaczeniem słownikowym - liczba podwójna? To malarstwo poza wszystkimi innymi tematami jest też - jak większość koloraturowych arii - o miłości.

Zanim dojdziemy do opisanego tryptyku mijamy po prawej stronie jeden obraz z serii *Paralele*, po lewej *Wibracje* - oba cykle igrają z trójwymiarowością przestrzeni obrazu, wykorzystując optyczne sztuczki (pejzaże z cyklu *Wibracje* dobrze się ogląda w okularkach do projekcji 3D). Na wariacje na temat znanego z historii sztuki pejzażu artysta wyciska farbę. Wypukłe linie układają się spiralnie, tworząc koncentryczne kręgi - tarczę strzelniczą czy raczej żłobioną w rowki gramofonową płytę. Dzięki załamaniom światła pejzaż ożywa op-artowską sztuczką. Bardzo to dekoracyjne, zapraszające do oglądania z różnych perspektyw.

Przed wszystkim jednak po drodze "do ołtarza" oglądamy kilkanaście *Rozmów koloraturowych*, najważniejszego cyklu w dorobku autora. Na wystawie znajdziemy *Rozmowy* z roku 2002, 2009, 2010, 2014, 2016 i najświeższe, tegoroczne prace. Widać, jak zmienia się ich stylistyka: są coraz bardziej abstrakcyjne, coraz intensywniejsze kolorystycznie, coraz bardziej akcentujące materię malarską i fakturę. Są też coraz lepsze - przy obrazach z lat 2016-2017 te starsze wydają się jedynie rozpoznaniem tematu, nauką metody. *Rozmowy IV* i *V* z 2017 roku zachwycają intensywnością i konsekwencją kolorystyki, seria pokazanych na piętrze mniejszych prac w formacie 50 x 70 cm przynosi nowe, bardziej organiczne motywy, prezentowane nam z delikatnością i subtelnością. A jednocześnie to wciąż są te same rozmowy - obrazy pokazujące codzienne sytuacje, scenki z kuchni czy pokoju, zatrzymane w kadrze i sprowadzone do podstawowego układu kształtów, schematycznego (coraz bardziej) rysunku postaci, za to rozbudowujące (coraz bardziej) kolorystyczne wariacje na temat emocji towarzyszących spotkaniom przy stole. Koloratura to wirtuozowskie ozdabianie melodii wyśpiewywanymi na jednej sylabie - Piotr Turek na chwilę zatrzymuje dla nas czas, by całą złożoną sytuację emocjonalną wyśpiewać nam tryłami i pasażami kolorów. To nie zawsze dobre emocje - czasami jest w tych pracach napięcie i złość, ale często jest wręcz erotyczna siła.

W osobnej sali na piętrze znajdziemy pięć obrazów z cyklu *Przygwożdżony*. Przedstawiają nagą postać mężczyzny skulonego w pozycji siedzącej, "przygwożdżanego" ciężarem mijających lat. Sylwetka pokazana w dziewiętnastowiecznej manierze, jakby żywcem przeniesiona z płócien Piotra... Michałowskiego. Współczesny artysta mówi nam: proszę, tak też potrafię, gdybyście mieli wątpliwości. A jednocześnie ta seria małych obrazków w grubych ramach tworzy kontrapunkt dla pozostałych prac, w polifonicznej strukturze jest basowym głosem niosącym pełną zadumy melodię. Ramy (bordiury) z gwoździ tłumaczą tytuł serii, a jednocześnie sygnalizują dystans do przyjętej konwencji.

A zatem od średniowiecza po historyzujący nurt postmodernizmu - tak można by określić wpływy, jakim podlega ta twórczość. Po drodze barok, holenderskie pejzaże, koloryści, delikatne aluzje do nowej figuracji, a nawet do Nowosielskiego czy Kiefera. Skojarzeń może być więcej, bo Turek - niczym twórca opery - tworzy świat bogaty i złożony. Konwencjonalny (grający konwencjami) i niepowtarzalny. Budowany według logiki kolorystycznych harmonii i kontrastów.

Wystawa jest znakomicie zaaranżowana, czytelna w kompozycji, nieprzegadana, powieszona w zgodzie z warunkami ekspozycyjnej przestrzeni. Towarzyszy jej pięknie wydany katalog, zachowujący w reprodukcjach intensywność koloru (niestety trochę za bardzo podbite zostały czerwienie). Może tylko w wystawienniczych salach przydałaby się jako tło dyskretna muzyka - oczywiście włoskie arie. Koloraturowe.

Wystawa czynna do 21 maja.

PIOTR TUREK

Urodzony w Łodzi w 1961 roku. W latach 1980-1986 studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, a w latach 1986-1991 w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Dyplom w 1991 w zakresie grafiki warsztatowej w pracowni prof. Leszka Róży oraz malarstwa w pracowni prof. Ryszarda Hungera. Otrzymał stypendium artystyczne Wydziału Kultury Miasta Stuttgart w ramach współpracy między miastami Łódź - Stuttgart (1990-91) oraz stypendium twórcze Ministra Kultury i Sztuki (1998). Laureat nagród w Konkursie im. Wł. Strzemińskiego - Sztuki Piękne, m.in. łódzkiego Biura Wystaw Artystycznych (obecnie Miejska Galeria Sztuki w Łodzi; lata 1989, 1990, 1991). Artysta malarz. Publicysta. Mieszka i tworzy w Łodzi.